

Monika Rejda

Definicja konsumenta w rozumieniu kodeksu cywilnego (art. 22¹ k.c.)

Dla prawa prywatnego termin konsument jest pojęciem stosunkowo nowym, gdyż nie wywodzi się on ani z prawa rzymskiego, ani nie został wypracowany przez pandektystów¹. Należy podkreślić, że pojawił się w języku prawnym wraz z pierwszymi normatywnymi regulacjami poszczególnych krajów europejskich, które w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wprowadziły środki prawne chroniące interesy i prawa konsumentów². Konsekwencją tego faktu jest zerwanie z abstrakcyjną koncepcją kontrahentów stosunku umownego i w rezultacie rozpad prawa umów na prawo umów przedsiębiorców (obróć obustronnie profesjonalny) oraz prawo umów konsumenckich (obróć jednostronnie profesjonalny)³. W związku z powyższym można uznać, że podmiotowość we współczesnym prawie cywilnym nie jest oznaczana jedynie na podstawie

¹ K. Kańska, *Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym na tle tendencji europejskich*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2004, z. 1, s. 7.

² E. Hondius, *The legal control of unfair terms in consumer contracts: some comparative observations*, [w:] *Unfair terms in consumer contracts*, Louvain – la – Neuve 1983, s. 66-67.

³ M. Lutter, *Polskie ustawodawstwo w ochronie konsumentów oraz inwestorów rynku kapitałowego*, *Prawo Papierów Wartościowych* 2001, nr 1, s. 6; D. Hart, *Substantive and reflexive elements in modern contract law*, [w:] *Unfair terms in consumer contracts*, Louvain – la – Neuve 1983, s. 10; M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych poza obrotem konsumenckim*, Kraków 2003, s. 13; K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 10.

stwierdzenia przyznania osobowości fizycznej bądź prawnej. Wynika to z faktu, że – jak wspomniano – w zakresie prawa zobowiązań występuje wyróżnienie podmiotów ze względu na ich status konsumenta czy przedsiębiorcy⁴. Najbardziej wymownym przykładem odróżnienia obrotu konsumenckiego od profesjonalnego jest instytucja wzorca umowy. Dużą rolę w tym zakresie odegrał prawodawca europejski, uchwalając 5 kwietnia 1993 r. Dyrektywę Rady EWG 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, która wyraźnie odróżnia wzorce tych umów (posługuje się pojęciem umowy standardowej) od umów obustronnie profesjonalnych (jedynie postanowienia wzorca umowy konsumenckiej podlegają kontroli instytucji niedozwolonych postanowień). Podobnie polskie prawo cywilne, wzorem implementowanej do naszego systemu prawa dyrektywy 93/13, przedmiotem swojej szczególnej regulacji uczyniło wzorzec umowy konsumenckiej (art. 384-385⁴ k.c. i art. 479³⁶-art. 479⁴⁵ k.p.c.). Stwierdzenie to wynika przede wszystkim z faktu, że wyłącznie postanowienia wzorca umowy konsumenckiej⁵, a nie wzorca umowy profesjonalnej, podlegają kontroli instytucji niedozwolonych postanowień (art. 385¹-385³ k.c.)⁶. W konsekwencji należy uznać, że wyłącznie postanowienia wzorca umowy konsumenckiej są przedmiotem postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone⁷, natomiast w odniesieniu do wzorca umowy profesjonalnej kodeks

⁴ M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych...*, s. 13.

⁵ Wypada podkreślić, że oprócz postanowień wzorca umowy konsumenckiej przedmiotem kontroli instytucji niedozwolonych postanowień (art. 385¹-385³ k.c.) są również postanowienia umowy konsumenckiej.

⁶ A. Jakubicki, *Wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego*, Kraków 2003, s. 59; P. Telenga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, red. A. Jakubicki, Kraków 2005, s. 728; E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002; Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 149 i nast.; M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Kraków 2005, s. 66 i nast.; M. Pecyna, *Kontrola wzorców...*, s. 148; M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005, s. 170; M. Rejdak, *Definicja terminu wzorzec umowy konsumenckiej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2005, nr 3, s. 113 i nast.

⁷ Należy podkreślić, że ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271 ze zm.) wprowadziła do kodeksu postępowania cywilnego, w jego Dziale IVa – dotyczącym postępowania w sprawach gospodarczych – rozdział 3 zatytułowany „Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone”.

cywilny reguluje jedynie przesłanki jego inkorporacji do stosunku prawnego (art. 384 § 1-5 k.c.)⁸.

W związku z tak przedstawionym zagadnieniem, przede wszystkim należy postawić pytanie, kim jest konsument. Niniejszy artykuł poświęcony jest jednej z obowiązujących w polskim prawie cywilnym definicji tego pojęcia, a mianowicie uregulowanej w art. 22¹ k.c.

Do wstępnych warunków dyskusji nad tak zakreślonym zagadnieniem należy jednak sprecyzowanie zakresu zastosowania definicji pojęcia konsument, zawartej w art. 22¹ k.c. Potrzeba rozwiązania tej kwestii wynika z faktu, że definicja tego terminu, zawarta w kodeksie cywilnym, nie jest jedyną obowiązująca w polskim prawie cywilnym. Należy zauważyć, że interesujące nas pojęcie jest definiowane również przez przepis art. 2 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r.⁹, przepis art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r.¹⁰ (ustawa ta ma również zastosowanie do umowy dostawy, o dzieło i komisju)¹¹ czy też przepis art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw – Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece¹². W związku z powyższym uzasadnione jest pytanie o wzajemny stosunek definicji pojęcia konsument zawartej w przepisie art. 22¹ k.c. i innych obowiązujących w polskim prawie cywilnym.

W literaturze wyrażane są poglądy, że umiejscowienie tej definicji w księdze pierwszej kodeksu cywilnego oznacza, iż ma ona zastosowanie na całym obszarze prawa cywilnego, a to z tego względu, że fundamenty prawa cywilnego zawarte są właśnie w kodeksie cywilnym, w szcze-

⁸ Na temat kontroli wzorców profesjonalnych zob. M. P e c y n a, *Kontrola wzorców umownych...*

⁹ Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.

¹⁰ Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176. Ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny).

¹¹ Zob. na temat sprzedaży konsumenckiej J. S z c o t k a, *Sprzedaż konsumencka*, Lublin, 2004, s. 11.

¹² Dz.U. z 2000 r. Nr 74, poz. 855.

gólności w postanowieniach księgi pierwszej¹³. Jednakże przytoczone powyżej akty normatywne, zawierające również definicje tego terminu, świadczą o tym, że założenie o uniwersalnej wartości kodeksowej definicji konsumenta w rzeczywistości nie jest realizowane. *Prima facie* wydawałoby się, że w odniesieniu do wszelkich kwestii prawnych związanych z tak istotnymi czynnościami prawnymi, jakimi są umowy sprzedaży, o dzieło, dostawy, komisju czy też kredytu, o tym, czy danej osobie przysługuje status konsumenta decydują rozwiązania przyjęte w przytoczonych wyżej ustawach szczególnych, a nie w kodeksie cywilnym. W moim przekonaniu, poruszony problem wzajemnej relacji pomiędzy definicją terminu konsument zawartą w przepisie art. 22¹ k.c. a definicjami ustaw szczególnych należy rozwiązać zgodnie z przyjętymi w prawie regułami interpretacyjnymi, tj. *lex specialis derogat legi generali* czy *lex posterior generalis non derogat legi priori specialis*¹⁴. W konsekwencji, stosując niekwestionowaną zasadę *lex specialis derogat legi generali*, w mojej ocenie, tak zarysowany problem należy rozwiązać w ten sposób, że definicje pojęcia konsumenta zawarte w ustawach szczególnych znajdą zastosowanie w odniesieniu do kwestii regulowanych w tych aktach normatywnych. Tytułem przykładu można, odnosząc się do ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, wskazać, że uprawnienia wynikające z faktu niezgodności z umową towaru konsumpcyjnego, tj. żądania zmierzające do przywrócenia tej zgodności, przysługują jedynie podmiotom spełniającym przesłanki art. 1 ust. 1 cytowanej ustawy, czyli konsumentom w rozumieniu tego aktu. Zgodnie natomiast z zastosowaną zasadą interpretacyjną *lex specialis derogat legi generali*, do kwestii prawnych, które nie zostały w sposób szczególny rozwiązane we wspomnianych ustawach, o statusie konsumenta zadecydują przesłanki art. 22¹ k.c., a nie np. art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Wynika to z założenia, że jeżeli ustawa szczególna określonej kwestii prawnej nie normuje, wówczas zastosowanie mają przepisy kodek-

¹³ M. Skory, *Klauzule abuzywne...*, s. 81.

¹⁴ Tak też Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r.*, Przegląd Sądowy 2003, nr 7-8, s. 15; E. Łętowska, *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2004, s. 52; M. Bednarek, *Wzorce umów...*, s. 55-56; M. Skory, *Klauzule abuzywne...*, s. 88.

su cywilnego, tj. odnośnie do analizowanej kwestii – jego art. 22¹.¹⁵ W rezultacie np. w odniesieniu do instytucji wzorca umowy konsumenckiej czy też niedozwolonych postanowień wzorca, jak i umowy konsumenckiej o przyznaniu określonemu podmiotowi statusu konsumenta zadecyduje fakt, czy osoba ta spełnia przesłanki art. 22¹ k.c. Podobnie, w mojej ocenie, pojęcie konsumenta użyte w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, tj. w art. 61, art. 63³, art. 479³⁸, należy definiować zgodnie z regulacją art. 22¹ k.c. Nasuwa się zatem wniosek, że uzyskanie statusu konsumenta w rozumieniu ustaw szczególnych, np. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (podobnie w odniesieniu do pozostałych ustaw tzw. konsumenckich), nie oznacza *per se*, że osoba ta w odniesieniu do wszelkich kwestii regulowanych w prawie cywilnym zarówno materialnym, jak i procesowym ma status konsumenta.

Powyższe ustalenia pozwalają przejść do zasadniczego tematu – interpretacji definicji pojęcia konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Przypomnijmy, że według tego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cytowany przepis pozwala na wyróżnienie tak zakresu podmiotowego (osoba fizyczna), jak i przedmiotowego (czynność prawna niezwiązana bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową) pojęcia konsument.

Z uwagi na fakt, że zakres podmiotowy tej definicji nie wywołuje większych trudności interpretacyjnych (konsumentem jest każda osoba fizyczna), a ponadto został już omówiony w literaturze¹⁶, w dalszych rozważaniach skoncentruję się na zakresie przedmiotowym tej definicji. Jest to problematyka szczególnie ważna, bo wypowiedzi doktryny (za-

¹⁵ M. Skory, *Klauzule abuzywne...*, s. 88.

¹⁶ Z. Radwański, *Podmioty prawa...*, s. 14 i nast.; tenże, *Zobowiązania...*, s. 199; M. Bednarek, *Wzorce umów...*, s. 60 i nast.; S. Koroluk, *Nowa definicja konsumenta w Kodeksie cywilnym – propozycja interpretacji*, *Monitor Prawniczy* 2003, nr 10, s. 440 i nast.; K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 7 i nast.; M. Rejda, *Próba ekonomicznej interpretacji definicji pojęcia konsument (art. 22 ze zm. 1 k.c.)*, [w:] *Wykładnia prawa. Odrębności w wybranych gałęziach prawa*, pod red. L. Leszczyńskiego, Lublin 2006, s. 88; J. Wiśniewski, [w:] J. Mójak, J. Wiśniewski, *Polskie prawo kontraktowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 101.

równy polskiej, jak i zagranicznej), doświadczenia ustawodawcze i bogate orzecznictwo krajów europejskich dowodzą, że najwięcej wątpliwości interpretacyjnych budzi właśnie zakres przedmiotowy definicji pojęcia konsument, a zwłaszcza sformułowanie „czynność prawna niezwiązana z...”¹⁷, dlatego też w literaturze podkreśla się, że definicje konsumenta posługujące się sformułowaniem „związania czynności prawnej z określoną działalnością” budzą poważne wątpliwości i spory interpretacyjne, ponieważ wyrażenie to nie delimituje skutecznie umowy konsumenckiej od umowy obustronnie profesjonalnej. Tymczasem to właśnie od treści przedmiotowego pojęcia konsument wymagana jest szczególna precyzja po to, aby ochrona wynikająca ze statusu konsumenta przysługiwała tylko tym podmiotom, które jej naprawdę potrzebują.

Również polska definicja pojęcia konsument (art. 22¹ k.c.) w celu wskazania zakresu przedmiotowego tego pojęcia posługuje się sformułowaniem „czynność prawna nie związana z działalnością gospodarczą lub zawodową”. Fakt ten implikuje stwierdzenie, że wykładnia tego przepisu nie może być oparta wyłącznie na wykładni językowej. Prawidłowa interpretacja jest możliwa tylko przy uwzględnieniu przyjętych przez ustawodawcę założeń aksjologicznych, z których wynika potrzeba udzielenia ochrony prawnej temu podmiotowi¹⁸. Pomiędzy językowym brzmieniem a założeniami ochrony konsumenta powinien występować bezpośredni związek, a definicja winna odpowiadać celowi wprowadzenia jej do prawa umów.

Ogólnie rzecz ujmując, w literaturze podkreśla się, że celem ochrony konsumenta jest ochrona jedynie tych podmiotów, które mają gorszy status niż ich kontrahent¹⁹. Aby przybliżyć cel, którym kierował się ustawodawca, wprowadzając definicję konsumenta, należy przede wszystkim sprecyzować zarówno prawa i interesy, które są zagrożone, jak i źródła

¹⁷ Na ten temat zob. K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 7 i nast.; R. Lawson, *Exclusion Clauses and Unfair Contract Terms*, London 2003, s. 199.

¹⁸ Zob. tak m. in. Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 198; tenże, *Podmioty prawa...*, s. 12 i nast.; S. Koroluk, *Zmiana definicji...*, s. 439; M. Pecyna, *Kontrola wzorców...*, s. 14 i nast.; K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 7 i nast.

¹⁹ Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego...*, s. 15; A. Powąłowski, S. Koroluk, *Prawo ochrony konsumentów*, Warszawa 2002, s. 15; M. Pecyna, *Kontrola wzorców...*, s. 14 i nast.; K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 7 i nast.

tych zagrożeń. Warto podkreślić, że właśnie w aktach prawa wspólnotowego wtórnego, gdzie na potrzeby każdej dyrektywy konsumenckiej wprowadzana jest odrębna definicja²⁰, pojęcie konsumenta opiera się na sprecyzowanej przez ustawodawcę europejskiego potrzebie ochrony określonej kategorii praw czy interesów. Podmiotem objętym ochroną jest osoba uznana za słabszą, właśnie ze względu na występujące w obrocie prawnym źródła zagrożeń²¹. Moim zdaniem, punktem wyjścia do określenia źródeł konkretnych zagrożeń praw czy interesów konsumenckich jest poznanie cech tego ustroju gospodarczego, w którym funkcjonują podmioty obrotu gospodarczego. Zatem sprecyzowanie konkretnych źródeł zagrożeń praw czy interesów konsumenckich jest możliwe jedynie w odniesieniu do konkretnego ustroju gospodarczego.

Reasumując powyższe rozważania, można skonstatować, że to źródła zagrożeń praw czy interesów wyznaczają kierunek rozwoju prawa konsumenckiego, a zatem i koncepcję samego podmiotu objętego ochroną przed tymi zagrożeniami – w prawie cywilnym podmiot ten nosi nazwę konsument.

W okresie gospodarki uspołecznionej założenia ochrony konsumenta, a tym samym propozycje definicji, wynikały z ówczesnych zagrożeń interesów i praw, dlatego też, jak zauważa C. Żuławska, założenia te determinowane były panującym systemem gospodarki, tj. gospodarką uspołecznioną i nakładową, w której państwo w odniesieniu do przedsiębiorstw stosowało dyrektywy – normy postępowania, zadania planowe (ilościowe) i normy techniczne, które wyznaczały poziom jakości produkcji²². Przede wszystkim jednak, na potrzeby naszych rozważań, należy podkreślić, że był to rynek deficytowy, z przewagą popytu nad podażą. W konsekwencji nabywcy dóbr – konsumenci nie mogli w wystarczający sposób zaspokoić swoich potrzeb, ponieważ na rynku nie było wystarczającej ilości towarów i usług, dlatego też w literaturze słusznie rynek ten został określony „rynkiem producenta, sprzedawcy, usługodawcy”,

²⁰ E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 41 i nast.; M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych...*, s. 15 i nast.; M. Rejda, *Próba ekonomicznej interpretacji...*, s. 79 i nast.

²¹ M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych...*, s. 14-15.

²² C. Żuławska, *Uwarunkowania odpowiedzialności za jakość*, *Studia Prawnicze* 1990, z. 2, s. 205.

gdyż „panem rynku” był ten podmiot, który posiadał towar czy też miał możliwości świadczenia usług, a tym samym zawsze mógł liczyć na zbycie swojego dobra²³. Nabywcy tych dóbr, aby zaspokoić swoje potrzeby musieli wykazywać się większą aktywnością niż ich kontrahent. W konsekwencji rynek deficytowy obniżył u nabywców dóbr poziom oczekiwań i wymagań co do jakości, a tym samym ukształtował postawę, która w literaturze została wyrażona zwrotem „niech będzie gorsze, byle w ogóle było”²⁴. Kolejną cechą ówczesnej gospodarki, która również determinowała definicję konsumenta, była jej monopolizacja²⁵. Gospodarka monopolistyczna, z jednej strony, czerpała korzyści z przewagi popytu nad podażą i w związku z tym nie była podatna na podnoszenie jakości oferowanych dóbr, obniżanie kosztów prowadzonej działalności czy jej udoskonalanie, z drugiej strony, cechą gospodarki monopolistycznej była ekspansja polegająca na ciągłym dążeniu do korzystania z dominacji na rynku; praktyki monopolistyczne w szczególności miały miejsce na obszarze stosunków umownych. To właśnie monopol był przyczyną powstania zjawiska przymusu kontraktowania, który polegał na narzucaniu korzystnych dla jednej strony – monopolisty, a niekorzystnych dla drugiej postanowień umownych²⁶. Warto jeszcze dodać, że gospodarka socjalistyczna była gospodarką uspołecznioną, korzystającą z dodatkowej ochrony prawnej, np. z uprawnienia do bezpośredniego dochodzenia swych roszczeń w trybie egzekucji administracyjnej²⁷.

Na podstawie wskazanych cech gospodarki socjalistycznej można sprecyzować źródła zagrożeń interesów czy praw i tym samym określić ekonomiczny status konsumenta. To deficytowość tej gospodarki i jej status monopolisty wpłynęły na wybór przedmiotu badań doktryny.

²³ C. Żuławska, *Obrót z udziałem konsumenta. Ochrona prawna*, Warszawa 1987, s. 34.

²⁴ C. Żuławska, *Uwarunkowania odpowiedzialności...*, s. 205; Z. Marmaj, *Dochodzenie i realizacja roszczeń z tytułu gwarancji*, *Studia Prawnicze* 1990, z. 2, s. 258.

²⁵ J. Kufel, W. Siuda, *Cywilnoprawne instrumenty ochrony indywidualnego nabywcy*, *Nowe Prawo* 1978, nr 4, s. 713.

²⁶ J. Trojanek, *Monopol producentów a cywilnoprawna metoda regulacji obrotu uspołecznionego*, *Państwo i Prawo* 1977, z. 4, s. 51.

²⁷ F. Zedler, *Ochrona praw konsumenta w sądowym postępowaniu cywilnym*, *Studia Prawnicze* 1979, z. 3, s. 30.

W związku z tym w literaturze w zasadzie rozważano jedynie problem środków prawnych, które mogłyby zapewnić podmiotom słabszym – konsumentom zawarcie i realne wykonanie umowy²⁸. W literaturze zwrócono uwagę, że w tamtym okresie przedmiotem badań była w zasadzie problematyka związana z niewłaściwą jakością świadczenia, w szczególności zagadnienia dotyczące instytucji rękojmi i gwarancji²⁹. W konsekwencji należy uznać, że koncepcje konsumenta stworzone przez doktrynę (wówczas termin konsument nie był normatywnie definiowany³⁰) wynikały z ówczesnych założeń ochronnych, tj. ochrona powinna przysługiwać osobie, która na deficytowym rynku pragnęła nabyć dobro konsumpcyjne, a te z kolei – z cech ówczesnej gospodarki (np. z faktu deficytowego rynku). W rezultacie w doktrynie za konsumenta uważano osobę, która dążyła na tym deficytowym rynku do zawarcia i wykonania umowy. Ówczesne definicje (E. Łętowska³¹, C. Żuławska³², S. Włodyka³³) świadczą o tym, że treść pojęcia konsument oparta była na kryterium celu dokonywanej czynności prawnej. Jako przykład warto przytoczyć

²⁸ W literaturze podkreślano znaczenie świadczeń rzeczowych przed pieniędzmi, sankcjonowano zachowania dłużników, które utrudniały, opóźniały bądź pogarszały warunki realnego korzystania z nabytych przez konsumenta towarów. Ponadto zwracano uwagę na rolę dostępu do różnych postaci wykonania zastępczego; zob. C. Ż u ł a w s k a, *Uwarunkowania odpowiedzialności...*, s. 219.

²⁹ E. Ł ę t o w s k a, *Prawo umów...*, s. 5; C. Ż u ł a w s k a, *Obrót z udziałem...*, s. 142

³⁰ Należy zauważyć, że w kodeksie cywilnym pojęcie konsumenta pojawiło się dopiero w roku 1990 (nowela z 28 lipca 1990 r., Dz.U. Nr 55, poz. 321). Dwa przepisy kodeksu cywilnego, tj. art. 384 dotyczący warunków zawierania i wykonywania umów oraz art. 558 dotyczący odpowiedzialności z tytułu rękojmi posługiwały się terminem konsument, natomiast pierwsza definicja tego pojęcia w kodeksie cywilnym pojawiła się w roku 2000. Wprowadziła ją ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Definicja konsumenta regulowana była przepisem art. 384 § 3 k.c.

³¹ E. Ł ę t o w s k a, *Ochrona konsumenta z punktu widzenia polityki prawa*, Państwo i Prawo 1978, z. 4, s. 16. Osoba będąca na własny, niehandlowy użytek odbiorcą dóbr i usług.

³² C. Ż u ł a w s k a, *Obrót z udziałem...*, s. 17. Konsumentem jest osoba fizyczna, która na podstawie umowy z jednostką handlową lub usługową nabywa odpłatnie towar lub usługę (efekt usługi) dla zaspokojenia potrzeb własnych lub potrzeb swoich bliskich, zasadniczo z wyłączeniem przeznaczenia tych towarów do bezpośredniej odsprzedaży.

³³ S. W ł o d y k a, *Prawo gospodarcze. Zarys systemu. Część ogólna*, t. II, Warszawa 1982, s. 72. Jest nią każda jednostka będąca odbiorcą rzeczy lub usługi przeznaczonej na

definicję C. Żuławskiej, według której „konsumentem jest osoba fizyczna, która na podstawie umowy z jednostką handlową lub usługową nabywa odpłatnie towar lub usługę (efekt usługi) dla zaspokojenia potrzeb własnych lub potrzeb swoich bliskich – zasadniczo z wyłączeniem przeznaczenia tych towarów do bezpośredniej odsprzedaży”³⁴. Na podstawie zacytowanej definicji można stwierdzić, że status konsumenta w dobie gospodarki socjalistycznej determinowany był faktem nabywania dobra (towaru czy usługi) w celu konsumpcyjnym, tj. w celu doprowadzenia do realizacji przeznaczenia końcowego, a tym samym do całkowitego czy też częściowego wyczerpania jego wartości ekonomicznej i wycofania z rynku (dobro nabyte w celu konsumpcyjnym dochodzi do kresu swego kursu handlowego)³⁵. W konsekwencji można stwierdzić, że to charakter nabywanego dobra determinował status konsumenta. W rezultacie za konsumenta uznawano osobę nabywającą dobro konsumpcyjne.

Zatem w dobie gospodarki socjalistycznej nie kryterium wiedzy, doświadczenia, przygotowania, czyli kompetencji – profesjonalizmu do dokonania określonej czynności prawnej determinowało status konsumenta (w ujęciu doktryny), ale rodzaj nabywanego dobra. Pomędzy przyjętym przez doktrynę kryterium celu nabywanego dobra, które wyznaczało status konsumenta, a ówczesnymi założeniami ochronnymi zachodził bezpośredni związek. Jak wspomniano, rozważania nad problematyką ochrony konsumenta ograniczały się głównie do analizy środków prawnych, zapewniających podmiotom słabszym warunki do zawarcia i wykonania umowy.

Konsekwencją zmiany ustroju gospodarczego w 1989 r. jest nowa sytuacja rynkowa i tym samym inna niż socjalistyczna koncepcja konsumenta. Rynek deficytowy będący cechą ustroju socjalistycznego przekształcił się w rynek obfitujący w towary i usługi. Ponadto, co należy szczególnie podkreślić, na rynku tym pojawił się kapitał prywatny i zasada wolnej konkurencji. W związku z powyższym zmianie uległ także status

jej własny użytek. Może to być zarówno osoba fizyczna, jak i jednostka organizacyjna uspołeczniona lub nieuspołeczniona.

³⁴ C. Żuławska, *Obrót z udziałem...*, s. 17.

³⁵ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Pojęcie konsumenta*, [w:] *Model prawnej ochrony konsumenta*, red. G. Rokicka, Warszawa 1996, s. 30.

ekonomiczny klienta. Został on „panem rynku”, gdyż nie musi zabiegać o towary czy usługi. Tymczasem przedsiębiorcy przypadła rola aktywna, ponieważ jest zmuszony walczyć o pozyskanie klientów³⁶. Powyższe cechy gospodarki wolnorynkowej wcale nie oznaczają, że nie ma już zagrożeń interesów i praw konkretnych grup społecznych. Przeciwnie, gospodarka rynkowa oparta na zasadzie wolnej konkurencji stwarza nowe zagrożenia, wynikające z nowoczesnych metod zdobywania klientów przez przedsiębiorców. Aktualnym źródłem zagrożeń interesów czy praw są nieuczciwe praktyki rynkowe, tzn. agresywne oferty, reklamy, techniki handlowe i marketingowe, które prowadzą, do tego, że konsument bardzo często – wbrew własnej woli – zawiera umowy, których treść jest dla niego krzywdząca³⁷. Ogólnie rzecz ujmując, współczesne zagrożenia wynikają z faktu naruszenia zasady równorzędności podmiotów prawa cywilnego (w sensie materialnym) i wolności kontraktowej, gdyż po jednej stronie umowy, a nawet już podczas etapu przedkontraktowego, występuje podmiot nieposiadający odpowiednich kompetencji, tzn. ani informacji, ani wiedzy, ani też odpowiedniego przygotowania do dokonania danej czynności prawnej, a tymczasem jego kontrahentem jest podmiot posiadający te właściwości i w rezultacie cechujący się przewagą ekonomiczną, a niekiedy także intelektualną. Należy podkreślić, że właśnie te okoliczności były przyczyną nowelizacji w 2003 r. kodeksu cywilnego i wprowadzenia do jego przepisów nie tylko nowej koncepcji konsumenta, ale również definicji pojęcia przedsiębiorcy (art. 43¹). W kwestii tej wymownie wypowiedział się Z. Radwański, podkreślając, że wprowadzone do kodeksu cywilnego definicje przedsiębiorcy i konsumenta oparte są na tym samym kryterium – profesjonalizmie. U źródeł definicji konsumenta i przedsiębiorcy leży to samo założenie aksjologiczne, że każdy podmiot występujący na rynku w roli profesjonalisty powinien spełniać szczególne oczekiwania, polegające na znajomości swojej profesji, i ponosić związaną z tym odpowiedzialność³⁸.

Analiza zarówno cech gospodarki socjalistycznej i zagrożeń z nich wynikających dla konsumentów, jak i rozważania poświęcone gospodar-

³⁶ E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 5.

³⁷ E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 6; M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych...*, s. 26.

³⁸ Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego...*, s. 22.

ce wolnorynkowej i wynikających z niej zagrożeń potwierdzają myśl, że każdorazowa definicja konsumenta powinna przyczynić się do eliminacji aktualnych źródeł zagrożeń praw i interesów podmiotów uznanych za słabsze. W związku z czym, odnosząc się do treści definicji konsument, zawartej w art. 22¹ k.c., należy przyjąć, że kryterium odróżnienia „czynności prawnej związanej z działalnością gospodarczą lub zawodową” od „czynności prawnej niezwiązanej z działalnością gospodarczą lub zawodową” powinno opierać się na przesłance kompetencji, czyli profesjonalizmie. Zatem nie rodzaj nabywanego dobra, ale kompetencja do dokonania konkretnej czynności prawnej decyduje o przyznaniu statusu konsumenta lub jego odmowie. Odmienna koncepcja, to jest ta, że rodzaj nabywanego dobra decyduje o przyznaniu konkretnej osobie fizycznej statusu konsumenta, byłaby sprzeczna z aktualnymi założeniami o ochronie określonych praw i interesów konsumentów.

W związku z powyższym pojawia się pytanie, jakie przesłanki powinny decydować o uznaniu, że dana osoba fizyczna w odniesieniu do dokonywanej czynności prawnej nie jest kompetentna (nie jest profesjonalistą). Skoro więc kryterium kompetencji ma decydować o uznaniu konkretnej czynności prawnej za „konsumentką”, to konsekwentnie należy stwierdzić, że jej przeciwieństwem, tj. czynnością profesjonalną, jest czynność prawna, która wchodzi w zakres wykonywanej działalności gospodarczej czy też zawodowej³⁹. Zatem w konkretnym stanie faktycznym należy ustalić, czy i jaką konkretną działalność gospodarczą lub zawodową wykonuje dana osoba fizyczna.

Warto podkreślić, że w art. 22¹ k.c. i 43¹ k.c. po raz pierwszy dokonano delimitacji działalności gospodarczej od zawodowej. Jednakże prawidłowe sprecyzowanie pojęć działalności gospodarczej i zawodowej oraz odróżnienie jednej działalności od drugiej jest skomplikowanym zagadnieniem. Przepisy prawa cywilnego nie definiują bowiem tych pojęć. Termin działalność gospodarcza został sprecyzowany przez ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej⁴⁰. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwór-

³⁹ Sposoby rozwiązania tego problemu w poszczególnych krajach europejskich omawia K. Kańska, *Pojęcie konsumenta...*, s. 7 i nast.

⁴⁰ Ustawa z dnia 6 sierpnia 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807).

cza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalni ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły, natomiast żaden akt prawny nie definiuje tego pojęcia. W literaturze podnosi się, że prowadzenie działalności zawodowej (w tym wykonywanie zawodu) to osobiste wykonywanie wewnętrznie spójnego zbioru czynności wymagających określonych kwalifikacji, systematycznie i odpłatnie na podstawie i w granicach porządku prawnego⁴¹. Ramy artykułu nie pozwalają na pogłębioną analizę wspomnianych pojęć, dlatego ograniczę się do stwierdzenia, że uzyskanie statusu konsumenta uzależnione jest od faktu, aby dokonywana przez niego czynność prawna nie była związana nie tylko z działalnością gospodarczą, ale również zawodową. Podobnie przedsiębiorcą w rozumieniu prawa cywilnego jest podmiot prowadzący działalność gospodarczą lub zawodową (art. 43¹ k.c.). W literaturze przedwojennej uważano, że odróżnienie działalności gospodarczej od zawodowej można przeprowadzić na podstawie kryterium przedmiotowego. Wydaje się, że najbardziej klarownie rozróżnienie pomiędzy działalnością gospodarczą a zawodową przeprowadził J. Namitkiewicz, według którego pod procederem zarobkowym, (tj. działalnością gospodarczą) należy rozumieć działalność zmierzającą do zysku, korzystającą z wiedzy technicznej lub handlowej, natomiast wszędzie tam gdzie środki te nie są użyte, kiedy działalność wkracza w dziedzinę sztuki lub nauki, nie można mówić o przedsiębiorstwie zarobkowym (tj. działalności gospodarczej), w związku z czym działalność adwokatów, rzeźbiarzy, malarzy, muzyków, literatów, nauczycieli, notariuszy, rzeczników patentowych, mimo że również dąży do zarobków nie może zostać uznana za proceder zarobkowy, gdyż zarobek nie jest jedynym celem⁴². Z przytoczonym ujęciem J. Namitkiewicza korespondują aktualne wypowiedzi prezentowane w piśmiennictwie. Podkreśla się bowiem, że wolny zawód (a zatem działalność zawodową samodzielną) należy łączyć z ochroną istotnych podstawowych wartości człowieka, obywatela, klienta, pacjenta, oskarżonego, konsumenta, gdyż podmioty te powierzają swoje dobra osobiste ściśle związane z osobo-

⁴¹ F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze*, Kraków 2003, s. 30.

⁴² J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1934, s. 9.

wością i majątkiem, co pozwala odróżnić tę działalność od gospodarczej, natomiast uznanie działalności zawodowej (wolnego zawodu) za działalność gospodarczą jest jedynie dopuszczalne wówczas, gdy działalność osób wykonujących wolne zawody idzie w kierunku zarobkowym, kiedy zaczyna mieć charakter zorganizowanego osiągania zysku według reguł rynkowych⁴³.

Na powyższym tle pojawia się dalszy problem, czy w świetle art. 22¹ k.c. pod pojęciem działalności zawodowej należy rozumieć także działalność zawodową wykonywaną w formie zależnej, tj. w ramach stosunku pracy. Jeśli zważyć, że pojęcie działalności zawodowej, użyte również w art. 43¹ k.c., jest wyraźnie dookreślone pojęciem samodzielna, natomiast w odniesieniu do pojęcia konsumenta kodeks cywilny nie wprowadza już tego ograniczenia, to z powyższego wynika wnioszek, iż w kodeksie cywilnym – w odniesieniu do statusu konsumenta – tak samo traktuje się samodzielną działalność zawodową, jak i działalność wykonywaną w formie zależnej. W konsekwencji można przyjąć, że konsumentem jest osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnej niezwiązanej ani z samodzielną, ani z zależną działalnością zawodową. Rozwiązanie to jest spójne z obowiązującą w art. 22¹ k.c. koncepcją konsumenta, że to kryterium profesjonalizmu pozwala na odróżnienie czynności prawnej o charakterze konsumenckim od czynności prawnej o charakterze profesjonalnym. Jasne jest, że konkretna osoba fizyczna może być profesjonalistą w określonej dziedzinie, ale swoją działalność zawodową wykonuje w formie zależnej.

Rozważmy z kolei problem, kiedy podmiot ma lub powinien mieć kompetencje do dokonywania określonych czynności prawnych, a więc kiedy mamy do czynienia z profesjonalistą, a kiedy z konsumentem. W tej kwestii pomocne może okazać się sprecyzowanie w konkretnym przypadku przedmiotu prowadzonej działalności gospodarczej czy zawodowej. Dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą jej przedmiot ujawniany jest w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminy, natomiast przedmiot działalności zawodowej sprecyzowa-

⁴³ J. J a c y s z y n, *Antyprzedsiębiorcy z natury*, Rzeczpospolita z dnia 14 stycznia 2005 r.

ny jest przez ustawy regulujące dany typ działalności, tj. m.in. adwokatów, lekarzy, architektów czy też pracowników naukowo-dydaktycznych⁴⁴. Ilustracją tego problemu jest przykład, kiedy adwokat udziela innemu adwokatowi pełnomocnictwa (i zawiera umowę zlecenia) do prowadzenia swojej osobistej sprawy. Adwokat nie może w odniesieniu do tej czynności prawnej uzyskać statusu konsumenta, gdyż zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze zawód adwokata polega właśnie m.in. na dokonywaniu wskazanych czynności prawnych. W odniesieniu natomiast do sytuacji, kiedy adwokat zawiera np. umowę leasingu telefaksu czy fotokopiarki do swojej kancelarii należy uznać, że posiada status konsumenta, gdyż zakup tego sprzętu nie ma bezpośredniego związku z udzielaniem porad prawnych (tak też jeden z sądów apelacyjnych we Francji, CA Grenoble, ch. Com., 2 mai 1996). Podobnie należy przyjąć np. w odniesieniu do terapeuty zakupującego sprzęt komputerowy do gabinetu terapii ruchowej, że ta czynność prawna nie ma bezpośredniego związku z prowadzoną przez niego działalnością zawodową (tak francuski Sąd Kasacyjny, Civ. Ire, 1 dec. 1998, D. 2000)⁴⁵. Z powyższych rozważań wynika wniosek, że ocena związku konkretnie zawieranej czynności prawnej z wykonywaną działalnością gospodarczą czy zawodową podlegać będzie każdorazowej ocenie.

W związku z powyższym pojawia się również problem, na kim ciąży powinność stwierdzenia, że dokonywana czynność prawna ma charakter konsumencki. Jak zaznaczono zarówno art. 22¹ k.c., jak i art. 43¹ k.c. posługują się kryterium profesjonalizmu, tzn. przedsiębiorca jako aktywny uczestnik obrotu gospodarczego powinien znać swoją profesję, a naruszenie tego wymogu powinno rodzić jego odpowiedzialność. W nauce podkreśla się, że dany podmiot działa zgodnie z regułami profesjonalizmu, gdy posiada odpowiednią wiedzę, w tym cechuje go znajomość prawa

⁴⁴ Zgodnie m. in. z art. 4. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad, sporządzaniu opinii, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Według przepisu art. 111 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani kształcić i wychowywać studentów, prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną, uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

⁴⁵ Oba orzeczenia podaje za: K. K a ń s k a, *Pojęcie konsumenta...*, s. 24.

w zakresie prowadzonej działalności. O potrzebie znajomości prawa w odniesieniu do przedsiębiorców świadczą dobitnie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. m.in. art. 130², art. 479¹², a w obrocie gospodarczym przestrzega takich zasad, jak uczciwość, solidarność przedsiębiorców i lojalna współpraca kontraktowa. Warto podkreślić, że do podstawowych cech profesjonalizmu należy również obowiązek udzielania informacji⁴⁶. W prawie Wspólnot Europejskich jednym z podstawowych praw konsumenckich, gwarantowanych w Traktatach np. z Maastricht czy Amsterdamskim, jest konsumenckie prawo do informacji, natomiast w polskim systemie prawa cywilnego obowiązek udzielania konsumentom informacji realizowany jest m.in. w art. 2 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej (informacja dotyczy ceny oferowanego towaru konsumpcyjnego), art. 3 ust. 1 tej ustawy (sprzedawca jest obowiązany udzielić jasnych, zrozumiałych informacji wystarczających do korzystania z nabytego dobra konsumpcyjnego), art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (przepis wprowadza wymóg informacji konsumenta o obligatoryjnych elementach umowy o kredyt konsumencki), art. 3 ust. 1 ustawy dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, w odniesieniu do umowy zawieranej poza lokalem przedsiębiorstwa (przedsiębiorca jest zobowiązany do poinformowania konsumenta o prawie odstąpienia od umowy), a także przepis art. 6 ust. 1 ostatnio cytowanej ustawy (wprowadza obowiązek informacji o zawieranej umowie na odległość i o przysługujących w związku z tym uprawnieniach). Zatem cechą współczesnego prawa umów konsumenckich jest uprawnienie konsumenta do informacji o istotnych elementach umowy, tj. o jej przedmiocie i treści (o uprawnieniach i obowiązkach). Wynika stąd, że konsument ma prawo wiedzieć, czy zawiera umowę sprzedaży, komisu, umowę poza miejscem prowadzenia przedsiębiorstwa, czy też na odległość, kim jest osoba, z którą dokonuje czynności prawnej, tj. czy jest nią sama strona kontraktu, czy też jej przedstawiciel. W literaturze

⁴⁶ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Uwagi o zawodowym obowiązku udzielania informacji*, *Studia Iuridica* 1994, nr 21, s. 47-54; E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 159 i nast.; T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga trzecia: *Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2002, s. 32.

podkreśla się, że informacja ta powinna być prawdziwa, rzeczowa i kompletna⁴⁷.

Mając na uwadze istnienie wspomnianego obowiązku, można przyjąć, że to na przedsiębiorcy ciąży obowiązek stwierdzenia, czy dokonywana czynność prawna ma charakter konsumencki. Jest to warunek realizacji obowiązku informacji konsumenta o pozostałych kwestiach, czyli o przedmiocie i treści umowy. Skoro przedsiębiorca ma obowiązek poinformowania konsumenta o rodzaju zawieranej umowy, o jej przedmiocie czy treści, to na wstępie powinien stwierdzić, czy osoba, z którą dokonuje czynności prawnej, jest konsumentem. Znaczenie powyższej kwestii ilustruje przykład wzorca umowy, w szczególności problem inkorporacji jego postanowień do stosunku prawnego. Należy podkreślić, że kodeks cywilny odróżnia przesłanki inkorporacji wzorca umowy konsumenckiej (art. 384 i 385 § 2 k.c.) od wzorca umowy profesjonalnej (art. 384 § 2 k.c.), gdyż w odniesieniu do tego pierwszego wprowadza znacznie surowsze przesłanki włączenia postanowień wzorca umowy do stosunku prawnego. Zatem nieprawidłowa ocena statusu podmiotu danej czynności prawnej, dokonana przez przedsiębiorcę, tj. stwierdzenie, że dana osoba fizyczna nie jest konsumentem, implikuje tę konsekwencję, iż przedsiębiorca dokona danej czynności prawnej zgodnie z wymogami obowiązującymi w odniesieniu do wzorców profesjonalnych, a nie konsumenckich i w rezultacie ta osoba fizyczna nie będzie związana treścią dokonywanej czynności prawnej.

Na zakończenie rozważań poświęconych definicji pojęcia konsument należy podkreślić, że nie powinien budzić wątpliwości fakt, że przepis art. 22¹ k.c., definiując pojęcie konsumenta, w ogóle nie precyzuje jego kontrahenta. W polskiej literaturze zarzuca się niekiedy definicji art. 22¹ k.c., że nie określa ona kto jest kontrahentem konsumenta, a tym samym nie wiadomo, czy kontrahentem tym może być wyłącznie przedsiębiorca, czy też również inny konsument⁴⁸. Zarzuty niewątpliwie mają swe źródło w tym, że poprzednia definicja konsumenta, zawarta w kodeksie cywilnym (art. 384 § 3 k.c.), takie określenie zawierała. Przepis ten definiował

⁴⁷ E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 222 i nast.

⁴⁸ S. Koroluk, *Zmiana definicji...*, s. 443; J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny, komentarz*, t. I, pod red. E. Gniewka, Warszawa, s. 84.

konsumenta jako osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą. Podobnie czynią cytowane wyżej ustawy szczególne. W art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej stwierdza się, że sprzedaż konsumencka dokonywana jest w zakresie działalności przedsiębiorstwa, a według ustawy o kredycie konsumenckim za konsumenta uważa się osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą. Wydaje się jednak, że przyjęte w przepisie art. 22¹ k.c. rozwiązanie jest prawidłowe, gdyż wbrew podnoszonym w literaturze wątpliwościom nie powoduje żadnych niejasności. Jeżeli bowiem odniesiemy przepis art. 22¹ k.c. do tych regulacji prawa cywilnego⁴⁹, do których ma on zastosowanie, czyli do wzorca umowy, niedozwolonych postanowień wzorca lub umowy konsumenckiej, umowy zawieranej poza lokalem przedsiębiorstwa i na odległość, to można bez trudności określić kontrahenta konsumenta. Zatem w odniesieniu do umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa i na odległość, zgodnie z art. 1, art. 6 ustawy 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, kontrahentem konsumenta jest wyłącznie przedsiębiorca. Zauważmy, że w odniesieniu do wzorca umowy, jak i niedozwolonych postanowień wzorca lub umowy konsumenckiej doktryna poradziła sobie ze sprecyzowaniem, kim może być kontrahent konsumenta. Przyjęto, że jedynie przedsiębiorca – w rozumieniu art. 43¹ k.c. – może posługiwać się wzorcem umowy, a zatem drugą stroną stosunku prawnego nawiązanego z konsumentem, z użyciem wzorca umowy, jest zawsze przedsiębiorca⁵⁰. Należy uznać, że słusznie przepis art. 22¹ k.c. nie określa w definicji konsumenta jego kontrahenta, gdyż gdyby tak czynił, to należałoby uznać, że definiuje on obrót konsumencki, a nie pojęcie konsumenta, natomiast wszelkie konsekwencje przyznania konkretnej osobie fizycznej statusu konsumenta, w tym też określenie jego kontrahenta, wynikają z konkretnych instytucji prawa cywilnego, do których ma zastosowanie analizowana definicja pojęcia konsument.

⁴⁹ Warto podkreślić, że definicja zawarta w art. 22¹ k.c. ma nie tylko zastosowanie do instytucji prawa cywilnego, ale również publicznego, gdyż konsumentem, zgodnie z art. 4 pkt 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jest podmiot w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

⁵⁰ Tak m.in. Z. R a d w a Ń s k i, *Zobowiązania...*, s. 143, wydaje się, że M. P e c y n a, *Kontrola wzorców umownych...*; M. R e j d a k, *Definicja terminu...*, s. 124.